

Siedziba błędzących ciał
szukających swego wyludniacza
siedziba błędzących ciał
dostatecznie ograniczona
by daremna była ucieczka
by daremne poszukiwania
dostatecznie obszerna i wielka

Gdzieś podobno jest tajemne przejście
tunel lub korytarz albo chodnik
prowadzący, jak mówi poeta
ku schronom natury
innym marzy się wjazd
prowadzący do komina
gdzie podobno widać jeszcze gwiazdy

Mój głos jest słaby
proszę odpowiednio nagłośnić
mój głos jest słaby
proszę odpowiednio nagłośnić
mój głos jest słaby
proszę odpowiednio nagłośnić
mój głos jest słaby, słaby

Na początku co jak koniec
będzie nie do pomyslenia
wszechobecne słabe żółte światło
nigdy nie jest tym
wszechobecne pulsujące światło
w siedzibie błędzących ciał
nigdy nie jest tym

Mój głos jest słaby
proszę odpowiednio nagłośnić
mój głos jest słaby
proszę odpowiednio nagłośnić
mój głos jest słaby
proszę odpowiednio nagłośnić
mój głos jest słaby, słaby